

DZIŚ W NUMERZE:
Czechy potrzebują strategii str. 3
Zwycięstwo pokonanych str. 4
Z twórczości Helmuta Kajzara str. 5
Kłęska Stalowników str. 8

WTOREK
21 WRZEŚNIA 2004
NR 110
ROCZNIK LIX
CENA 6 Kč
 tel.: 558 731 766
 faks: 558 740 044
 info@glosludu.cz

BOGATY PROGRAM ŚCIAĞNĄŁ 1200 WIERNYCH

Dzień Kościoła nad Olzą

CZ. CIESZYN/CIESZYN (kor) - Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina - słowa te Ewangelii św. Marka obrali za motto imprezy organizatorzy Ewangelickiego Dnia Kościoła (EDK), który w niedzielę zorganizowały w obu Cieszynach władze Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. oraz cieszynska parafia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP (KEA).

Organizatorzy ocenili, że w tegorocznym EDK uczestniczyło ok. 1200 osób z obu brzegów Olzy. Nie tylko wiernych i duchownych z obu Kościołów, ale także innych działających nad Olzą, zarówno protestanckich, jak i rzymskokatolickiego. Było też sporo gości, wśród nich m.in. biskup generalny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Słowacji, wiceprezydent Śląskiej Federacji Luteranckiej ks. dr Július Filo, zwiernik diecezji warszawskiej KEA ks. Mieczysław Cieślak, senator Emil Śkrabiś, wiceburmistrz morawsko-śląski Zdzisław Wantula czy prezes zaolziańskiego Stowarzyszenia Biblioteczności Chrześcijańskiej ks. Piotr Jerzy Batura SJ.

Na program Dnia Kościoła, który rozpoczął się od nabożeństwa w kościele Na Niwach (kazanie wygłosił ks. bp J. Filo), złożyło się kilka koncertów w świątyniach po obu stronach Olzy, był Jarmark Pomysłów w czeskokocieszyńskiej „Strzelnicy”, program dla dzieci. Odbyły się też dwa seminaria. Gościem pierwszego był prezes Kongresu Polaków, historyk i wykładowca Uniwersytetu Ostrawskiego Józef Szymczek, który wygłosił wykład nt. tożsamości śląskocieszyńskich ewangelików i ważnych momentów historycznych, które tę tożsamość kształtowały. Z kolei ks. bp. J. Filo mówił w auli Gimnazjum Polskiego o „Chrześcijańskich korzeniach Europy”.



Na Chłopskim Festynie w Domu PZKO w Orłowej Porębie bawili się doskonale zarówno panowie, jak i przedstawicielki płci pięknej.
 Fot. JACEK SIKORA

IV Dzień NATO w Mosznowie

OSTRAWA/MOSZNÓW - Wprawdzie organizatorzy IV Dnia NATO w RC na mosznowskim lotnisku oczekiwali 30 tys. widzów, jednak rzeczywistość sobotnich pokazów jednostek ratunkowych, ratunkowych i zabezpieczających wojsko, straży pożarnej, służb ratunkowych z RC i Policji przerosła ich oczekiwania. Aby zobaczyć m.in. samolot wczesnego ostrzegania AWACS (z radarem na kokpicie), pokazy pilotażu bojowego samolotu Mi-24 oraz myśliwców wielozadaniowych, akcji jednostek specjalnych, służb policyjnych, celnych i więziennych, skoki na spadochronach a także starą i nową technikę wojskową zjechały się na Mosznowie o wiele liczniejsze tłumy ludzi.



Minister obrony z prawdziwym zainteresowaniem oglądał wnętrza starych czołgów ekspozycyjnych na Dniu NATO.
 Fot. MARTYNA RADŁOWSKA-OBRSUNIK

Dzień NATO otworzyli hetman Brian Tošenovský oraz minister obrony Karel Kühnl. Minister podczas swego przemówienia przypomniał o postępującej w RC profesjonalizacji wojska i konieczności inwestowania w sprzęt. Mówił o udziale RC w misjach NATO w Albanii, Turcji, Słowacji, Macedonii, Kuwejcie, Afganistanie i Iraku. Wspomniał także o czechosłowackiej specjalności - jednostce

obrony przeciwochemicznej, której ostatnio powierzono ochronę igrzysk paraolimpijskich w Atenach.

Laury dla ligotczanek

LIKOTKA KAMERALNA/KATOWICE - Prace dwu młodych plastyczek z Ligotki - Agaty Skupinowej i Agaty Wurszt - znalazły się wśród zwyciężonych prac VII Międzynarodowego Konkursu Plastycznego, który odbył się w maju br. w Zabrzu. Agaty otrzymały nagrodę Grand Prix w kategorii dzieci od lat 7-10, druga zdobyła wyróżnienie w kategorii od 2-6 lat. Wyróżnienie w ub. tygodniu, w ramach konkursu pokonkursowej wystawy w galerii Górnośląskiego Centrum Kultury w Katowicach. Młodym

plastyczkom towarzyszył w podróży do stolicy województwa śląskiego zastępca wójta Ligotki, Stanisław Śniegoń.

Zabrzański konkurs organizują od lat władze miasta oraz dyrekcja Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych. Młodzież z Ligotki bierze w nim udział od sześciu lat, a tak samo od sześciu lat dzieci z Zabrze - a także ze słowackiego Streczna - przyjeżdżają w maju na plener plastyczny do Ligotki.

Jest rondo!

KARWINA (sch) - Skończyły się objazdy. Od wczorajszego popołudnia można korzystać z nowego ronda.

Rekonstrukcja skrzyżowania koło tzw. kowonkiego mostu, które zastąpiło nowe rondo kompaktowe, wymusiło przed czterema miesiącami samo życie. Skrzyżowanie to cieszyło się bowiem niechlubną sławą miejsca tragicznych w skutkach wypadków drogowych. Budową ronda zajęły się Zarząd Dróg, województwo i miasto.

RODZI SIĘ NOWA ORŁOWSKA TRADYCJA? Festyn »po chłopsku«

ORŁOWA (kor) - Sporo osób, nie tylko z Orłowej, ale i z całego Zaolzia, a nawet z Polski, zawiązało w sobotnie popołudnie do Domu PZKO w Orłowej Porębie. Wszystkich ciekawiło, jak uda się pierwszy Chłopski Festyn, który postanowili zorganizować panowie z Kół PZKO obwodu orłowskiego.

Pomysł był prosty - na zebraniu podsumowującym ubiegłoroczny Babski Festyn, który odbył się właśnie w Porębie, panowie postanowili pokazać „babkom”, na co ich stać. No i tak się też w sobotę stało. Ale jak się okazało, nie do końca chodziło o „chłopską” inicjatywę. Chociaż prym na festynie starali się wieść przedstawiciele płci brzydkiej, chętnie skorzystali oni z pomocy płci pięknej. Sporo pań uwijało się w licznych

stoiskach z regionalnymi smakołykami (były m.in. - przygotowane przez panów bądź wspólnymi siłami - jelita z kapustą, stryki, kolacze, ba nawet pstragi i „bachora”) czy ognistymi trunkami, w programie przedstawiły się także trzy zespoły dziewczęce.

Również wśród festynowej publiczności większość stanowiły panie, wśród nich m.in. konsul RP w Ostrawie Grażyna Kostrusiak i szefowa Sekcji Klubów Kobiet Henryka Żabińska. Z „chłopskich” gości wymienimy wiceprezesa ZG PZKO Jerzego Stałę, wiceburmistrza Orłowej Radisława Mojżiśka czy burmistrza zaprzyjaźnionego polskiego miasta Rydułtowy Alfreda Sikorę

Prywatyzacja rozpoczęta

ORŁOWA (wak) - Pod koniec ub. tygodnia rozpoczęto w Orłowej sprzedaż 3613 mieszkań (w większości I kategorii) znajdujących się w 166 budynkach, które są własnością miasta. Jeszcze w żadnej z miejscowości byłego powiatu karwińskiego nie zdecydowano się na tak radykalną prywatyzację. Ma się ona zakończyć w 2006 roku.

W majątku miasta zostaną tylko mieszkania w byłym hotelu „Doubrovan” oraz Domu Opieki Społecznej. Lokale te nie mogą być sprywatyzowane, gdyż na ich remont i budowę gmina otrzymała dotacje państwowe.

Prawo do nabycia mieszkania ma najemca, który nie zalega z placeniem czynszu. Metr kwadratowy kosztuje 2300 koron; z kwoty tej odlicza się 0,5 proc. ceny za każdy rok istnienia budynku. Ponadto lokatorom przysługują ulgi w wysokości 25 - 75 proc.

Branna w filmie

Pochodząca z Cz. Cieszyna Teresa Branna wcieli się w postać Andżeli w nowym filmie Piotra Trzaskalskiego „Mistrz”. Zdjęcia rozpoczęły się 30. 8., premiera z początkiem przyszłego roku. „Mistrz” to historia podróży do Paryża cyrkowca Rosjanina (Konstantin Lawronenko), specjalizującego się w rzucaniu nożami. W drodze artysta ratuje z opresji Andżelę (T. Branna), która później zostaje jego asystentką. To film o ludziach w drodze, przypadkowym spotkaniu, radości, cierpieniu i miłości.

Z planu Branna wyjeżdża do Cz. Budziejowic, gdzie zagra w spektaklu „Skarby świata całego” (Harlekinyowy miliony) Bogumiła Hrabala. (hs)

NAJWIĘCEJ OSÓB WYJEŹDZA DO ANGLII, IRLANDII, NIEMIEC I AUSTRII

KARWINA/OSTRAWA (wak) - Ofert zagranicznych warto szukać w Urzędach Pracy z EURES, czyli z Europejskimi Służbami Zatrudnienia. To pośrednictwo pracy funkcjonuje od 1. 5. 2004 roku w Wojewódzkim i Powiatowych Urzędach Pracy w Ostrawie, Karwinie i Frydku Místku.

Karwińską placówkę odwiedzili w sierpniu 102 osoby, ostrawską - około 170. Najwięcej klientów w obu placówkach było w maju (ponad 170 i 380). Wtedy bowiem rozpoczęli w nich działalność doradcy EURES - przeszkoleni specjaliści, których zadaniem jest znajdowanie pracy na europejskim rynku pracy dla krajowych klientów. Posiadają oni specyficzną wiedzę w sprawach praktycznych, prawnych i administracyjnych.

nie i Ostrawie zainteresowani są wyjazdem do niemal wszystkich krajów UE. Kiedy jednak dowiedzą się o warunkach, jakie stawiane są przez pracodawców np. we Francji, Belgii czy

Do pracy z EURES

Portugalii, rezygnują. Najwięcej osób decyduje się na wyjazd do Anglii, Irlandii, Niemiec i Austrii. O fakcie tym poinformowały nas niezależnie od siebie pracownice tych instytucji Lenka Hyklowa oraz Petra Slezáková, które są jednocześnie doradcami EURES. W sierpniu rzekomo znacznie wzrosła liczba zainteresowanych pracą w zagranicy.

poszukiwani są zwłaszcza kucharze, kelnerzy, pokojówki, pracownicy budowlani, pomoce domowe, opiekunki do dziecka lub osób niepełnosprawnych, a także mechanicy, elektrycy i ogrodnicy. Szansę na pracę w Danii, Anglii, Niemczech czy Finlandii mają też wysoko wykwalifikowani specjaliści. Poszukiwani są lekarze, pielęgniarki, informatycy.

Warto przypomnieć, że od 1 maja br. nie są nam potrzebne pozwolenia na pobyt i pracę w Irlandii i Anglii. Natomiast wyjeżdżając do pozostałych państw UE, a także Norwegii, Islandii i Szwajcarii, musimy się o nie ubiegać w urzędach zatrudnienia.

Więcej informacji nt. warunków pracy za granicą zainteresowani mogą się dowiedzieć na stronach internetowych www.europa.eu.int/eures i www.mps.cz.eures.

Pogoda
 Wtorek - Zachmurzenie umiarkowane do dużego, możliwe opady deszczu. Rano wystąpią mgły. Temperatura w dzień 16-20 st. C., nocą 11-7 st. C.
 Środa - Zachmurzenie duże z opadami deszczu. Temperatura w dzień 17-21 st. C., nocą 9-5 st. C. Wiatr płn.-zach. 4-9 m na sek.
 Czwartek - Zachmurzenie duże z opadami deszczu. Temperatura w dzień 17-21 st. C., nocą 9-5 st. C. Wiatr płn.-zach. 4-9 m na sek.

ISSN 1212-4222
 04110
 121212422027

TYDZIEŃ

13 - 19 IX 2004

■ Rząd uznaje kwestię roszczeń wojennych w stosunkach polsko-niemieckich za raz na zawsze zamkniętą - powiedział premier Polski, Marek Belka.

■ Trzy osoby zginęły, a ponad trzydzieści odniosło rany w katastrofie kolejowej, do której doszło na północy Włoch.

■ Rząd RC przedłużył mandat czeskich policjantów wojskowych w Iraku do lutego przyszłego roku.

■ Na skutek wybuchu samochodu-pułapki w dzielnicy handlowej Bagdadu zginęło ponad 50 osób, a co najmniej 200 zostało rannych.

■ Prezydent RC, Václav Klaus, zakończył tygodniową podróż po krajach Azji środkowej.

■ Żołnierze izraelscy zastrzelili podczas operacji pacyfikacyjnej na Zachodnim Brzegu Jordanu jedenastu Palestyńczyków.

■ Sekretarz generalny ONZ, Kofi Annan, powiedział w wywiadzie dla BBC, że inwazja do Iraku, której przewodziły Stany Zjednoczone, była nielegalna i w sprzeczności z Kartą ONZ.

■ Huragan Iwan, który przeszedł nad Karaibami oraz południowymi stanami USA, zabił co najmniej 70 osób i spowodował ogromne straty materialne.

■ Rząd RC uchwalił sprzedaż państwowego udziału w spółce węglowej OKD grupie Karbon Invest za 4,1 mld koron.

■ W wybuchu ropociągu w nigeryjskim mieście Lagos zginęło ponad 70 osób. Wybuch spowodowali złodzieje, którzy próbowali nielegalnie podłączyć się do państwowego ropociągu.

■ Korea Północna oznajmiła, że nigdy nie zlikwiduje arsenału nuklearnego i nie wznowi rozmów na temat swego programu atomowego, jeżeli Stany Zjednoczone nie zaniechają wobec niej wrogiej polityki.

■ Radykalny przywódca separatystów czeczeńskich, Szamir Basajew, przyznał się do odpowiedzialności za atak terrorystyczny, w wyniku którego w szkole w północnoosetyjskim Bieslanie zginęło prawie 400 osób.

■ Policja czeska aresztowała w Pradze członka katarskiej rodziny królewskiej, szejka Hamada. Został on oskarżony o seksualne molestowanie i utrzymywanie stosunków seksualnych z nieletnimi dziewczętami.

■ Trzydniowe rozmowy w brytyjskim Leeds Castle, których celem było ożywienie północnoirlandzkiego procesu pokojowego, zakończyły się fiaskiem. Nie udało się zawrzeć żadnego porozumienia pomiędzy północnoirlandzkimi protestantami i katolikami.

■ Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa oświadczyła, że zapobiegła zamachowi terrorystycznemu w Moskwie, zatrzymując w centrum miasta dwa samochody-pułapki, w których znajdowały się materiały wybuchowe i broń.

■ Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję, w której zażądała od władz Sudanu niezwłoczne położenie kresu działalności arabskich ugrupowań paramilitarnych, dopuszczających się zbrodni wobec ludności cywilnej w prowincji Darfur.

■ W Nowogardzie w województwie zachodniopomorskim (Polska) otcwerek niemiecki pilnujący obejścia zagryzi czteroletniego chłopczyka.

■ Iraccy radykalowie islamscy zabili trzech członków Demokratycznej Partii Kurdystanu. Powodem egzekucji była ich współpraca z armią amerykańską.

■ Władze Bułgarii poinformowały o wysłaniu do polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej oficjalnego protestu przeciw planom przemieszczenia w Iraku bułgarskiego batalionu bez zgody władz w Sofii. Bułgarski minister obrony Nikołaj Swinarow podkreślił, że decyzję w tej sprawie może podjąć wyłącznie rząd i parlament Bułgarii.

(M. B.)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Jeżeli kobieta chce czuć się w mieście bezpiecznie, ma dwie możliwości - zafundować sobie usługi ochroniarza albo zdać się sama na siebie. Panie na zdjęciu wybrały kurs samoobrony...
Fot. z archiwum karwińskiej Straży Miejskiej.

Przyszłość w dzieciach

TRZYNIEC (man) - Przedstawiciele miejscowej organizacji Stowarzyszenie Słowaków w RC zaprosili w ub. piątek do Trzyna Słowackiego ambasadora w RC Ladislava Ballka oraz sekretarza Ambasady Pavola Zatokaja.

Po uroczystym przyjęciu w siedzibie Ratusza przedstawiciele Słowacji udali się do Miejscowego Dómu Dzieci i Młodzieży, gdzie razem z prezesem Stowarzyszenia Słowaków w RC Peterem Liptákem i przewodniczącą tej organizacji w Trzynie Zdeną Samkową uroczystie

zagaili działalność słowackiego kółka zainteresowań, w ramach którego powstał zespół folklorystyczny „Čučoriedky”. - Do zespołu zgłosiło się na razie 15 dzieci. Mający prezentować folklor słowacki zespół będzie występował na wszelkiego rodzaju imprezach, uroczystościach i akademiach - powiedziała naszej redakcji Z. Samkowa. - Dzieci będące uczestnikami słowackiego kółka zainteresowań wezmą udział m.in. w wykładach dotyczących Słowacji, spotkaniach z aktorami oraz obejrzą teatr lalek.

Woda znów będzie

BYSTRZYCA (man) - Na przełomie września i października rozpocznie się budowa wodociągu w osadzie Pod Praszyną leżącej u podnóża Czantorii.

Od wielu lat mieszkańcy tej osady czerpali wodę ze źródła, od którego sami zbudowali sobie wodociąg i studnie. W kwietniu br., kiedy w górnej części osady rozpoczął budowę domu przedsiębiorca Zbyszek Bajusz, w siedemnastu studniach nagle raptem spadł poziom wody. Chociaż nagłym ubytkiem wody przez cztery miesiące zajmowali się fachowcy, nie udało im się znaleźć przyczyny. Stwierdzili nato-

miast, że mieszkańcy osady Pod Praszyną do tej pory wykorzystywali wodę powierzchniową, nie spełniającą wymogów stacji mikrobiologicznej. Poszkodowanym pomógł miejscowy samorząd wspierany również przez Zbyszka Bajusza, który przez kilka miesięcy zapewnił im rezerwowo dostawę wody. - Jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji jest budowa nowego wodociągu, prace ruszą w najbliższych dniach. Z kasy gminnej wyłożymy 500 tys. Kc. Z prośbą o dotację zwrócimy się do urzędu wojewódzkiego - poinformowała nas wójt Bystrzycy Anna Konderłowa

Mieszkania w szkole

ŁOMNA GÓRNA (man) - W piątek zostaną skolaudowane dwa mieszkania w domu, w którym dawniej mieściła się szkoła podstawowa. Nowi lokatorzy zamieszkają w nich od 1 października.

Po zamknięciu miejscowej szkoły podstawowej w niewykorzystanym budynku powstały cztery mieszkania. Jak poinformował naszą gazetę wójt Oldřich Gajdušek, w tym roku obiekt otrzymał nową elewację, zostały w nim zmienione okna, centralne ogrzewanie oraz docieplona jedna ściana. Powstały też kolejne mieszkania, do których niebawem wprowadzą się dwie rodziny z dziećmi. Rekonstrukcja kosztowała 1,7 mln Kc. Wysokość kosztów związanych z budową nowych mieszkań (1,2 mln) pokryła dotacja z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Piekawostki

Pieszczotliwy zamach

Włoski minister do spraw reform Roberto Calderoli padł ofiarą niecodziennego ataku przy użyciu pocałunków i pieszczot. Dokonały go przed siedzibą jego macierzystej partii - Ligi Północnej w Mediolanie trzy skąpo odziane młode kobiety, które czekały na niego w miejscu przeznaczonym dla dziennikarzy. Podając się za reporterki dziennika stacji telewizyjnej Rete 4, należącej zresztą do premiera Silvio Berlusconi, dwie blondynki i szatynka podeszły do ministra, a następnie zaczęły go obcałowywać i pieścić. Calderoli bezskutecznie usiłował przez 5 minut wyrwać się z ich objęć. Gdy napastniczki stawały się coraz bardziej natarczywe, interweniowała eskorta polityka. Nie wiadomo, kim były fałszywe reporterki, które natchmiały uciekły. Zachowywały się jak pijawki, ale naprawdę były nieprawdopodobnie

piękne. Po chwili zacząłem się z nimi szarpać, bo poczułem, że usiłują rozierać mi spodnie. Nigdy mi się przydarzyło mi się coś takiego - powiedział po incydencie nieco wstrząśnięty i umazany szminką minister.

Aukcja muru

Blisko 15 lat po obaleniu muru berlińskiego jego 3 fragmenty zostały sprzedane na aukcji za 18 500 euro. Pieniądze przeznaczone na cele humanitarne. 3 fragmenty, każdy o wymiarach 3,5 m wysokości i 1 m długości oraz wadze 1600 kg, kupiły osoby prywatne, które za każdy z nich zapłaciły przeszło 6000 euro. Fragmenty muru należały do rodziny, która sprzedała je domowi aukcyjnemu Deutsche Grundstücksauktionen, a ten wystawił je na aukcję, uzyskane pieniądze przeznacząc dla stowarzyszenia niosącego pomoc dzieciom w jednym z krajów słabo rozwiniętych. Prowadzący aukcję zachęcając kupujących

ZAINTERESOWANIE PRZEROSŁO OCZEKIWANIA

Kobietą, broń się

KARWINA (sch) - Jak poradzić sobie z napastnikiem uczą się od wczoraj uczestniczki kursu samoobrony, organizowanego przez karwińską Straż Miejską.

- Zainteresowanie kursem przerosło nasze oczekiwania. Na pierwsze spotkanie przybyły bowiem aż 64 panie - podał dyrektor Straży Franček Damborský. To właśnie pod okiem strażników miejskich kursantki będą się uczyły wiary we własne możliwości oraz opanowania w sytu-

acjach krytycznych. - *Kobiety stają się ofiarami przemocy. My chcemy nauczyć je, jak walczyć oko w oko z napastnikiem, jak skutecznie się bronić.* Damborský. Kurs samoobrony jest jednym z projektów dotyczących zapobiegania przestępstwom szczeblu lokalnym, realizowany przez karwińską Straż Miejską. Jej absolwentki będą gotowe czło „ulicy” 3 grudnia br.

Gaudeamus igitur...

OSTRAWA (mro) - Z 12 172 absolwentów szkół średnich, którzy zgłosili się na studia na Uniwersytecie Ostrawskim, wzięło udział w egzaminach 11 035 (tj. 90,6 proc.), przyjętych zostało 3769 chętnych (tj. 31,1

Głos doradcy seniorów

HAWIERZÓW (wak) - Na ostatnim posiedzeniu samorządu, w którym uczestniczyła prezydent miasta Milada Halikova oraz wiceprezydent Edward Heczko, postanowiono, iż przy hawierzowskim magistracie działać będzie doradca rada seniorów. W jej skład wejdą przedstawiciele Klubów Seniora oraz Domów Opieki Społecznej. Obie strony spotykać się będą w każdy czwartek.

Podczas pierwszego spotkania rady przedyskutowano m.in. potrzebę opieki nad niepełnosprawnymi seniorami, sprawę braku miejsc w domach opieki (na umieszczenie w tych placówkach czeka obecnie ponad 600 osób). Mówiono także o konieczności zakupienia kolejnych autobusów przystosowanych do przewozu osób kalekich oraz o zasilkach dla osób wymagających opieki.

Więcej światła

JABLONKÓW (kor) - W stolicy Podbeskidzia trwa remont oświetlenia publicznego. Nowe słupy z lampamiainstalowano już na ul. Młyńskiej, w tych dniach przebiegają prace przy cmentarzu komunalnym, wzdłuż Alei Pokoju.

Jak poinformował „GL” wiceburmistrz Stanisław Jakus, jesienią nowe lampy zaświecą także w parku za budynkiem ratusza. - Z prowadzących przez park ścieżek korzystają nie tylko pracownicy Urzędu Miejskiego, ale skracają sobie tędy drogę także pacjenci udający się do przychodni lekarskiej przy ul. Szkolnej. A że dni będą coraz krótsze, lampy ułatwią im wszystkim życie - wyjaśnił wiceburmistrz.

proc.) powiedział na wczorajszej konferencji prasowej Ostrawski rektor Uniwersytetu Ostrawy Vladimír Štěrba. Jednakże ilu studentów nie będzie studiować na ostrawskiej uczelni w roku akademickim 2004/05, wiadomo będzie do 31 października, kiedy zostaną opublikowane listy słuchaczy po wykręśleniu tzw. „wiecznych studentów”, przedłużali naukę w nieskończoność.

Nowe podejście ministra szkolnictwa, dające większą rolę działalności uniwersyteckiej, tym idzie, poszczególnym katedrom w dysponowaniu przez nich środkami, wymaga „wygaszania” pięcioletnich studiów magisterskich i przechodzenia na system 3 plus 2.

Na polonistykę zgłosiło się 3769 chętnych. Przyjęto 24 osoby.

Powodzenie

»Walmartu

TRZYNIEC (mro) - Założona grupa „Walmart” wykazała w pierwszym półroczu br. 104% wzrostem sprzedaży na rynku paralelkarstwu i wplawiając w drugiej dziesiątce firm handlowych w tej branży. Na polskim rynku firma najwięcej sprzedaje produktów na dolegliwości stawów: tamin, wapnia, magnezu oraz magnezu.

Grupa, która obecnie działa na Słowacji, w Polsce, na Ukrainie i na Węgrzech, jeszcze w tym roku dotrzeć ma a w niedalekiej przyszłości na nadbałtyckich. Jej celem jest nowa branża paralelkarstwu. Śródkowo-Wschodniej.

Grupa zatrudniająca 9000 pracowników w Trzyniecu w pierwszym półroczu wykazała obrót rzędu 110 mln koron. Jej lokomotywą jest dywizja farmaceutyczna, kiedy dział napojów niealcoholowych wykazał lekką stagnację w sokach owocowych „Walmartu” numerem jeden w RC.

do wysokiego licytowania, zapewnił ich, że za sto lat cena wyjściowa tych kawałków sięgnie być może miliona euro. Jeden z nabywców, Manfred Leuer, powiedział, że zamierza ofiarować ten „znak pokoju i wolności” swemu miastu Muenster na zachodzie Niemiec. Zbudowany 13 sierpnia 1961 r. mur berliński został obalony 9 listopada 1989 r. Stał się symbolem upadku systemu komunistycznego.

3 dni przed ekranem

Polscy kinomani będą w poniedziałek, jako pierwsi w Europie, bic rekord Guinnessa w oglądaniu filmów. W warszawskim kinie Atlantic zasiądzie w jednej z sal kinowych 120 ochotników. Zapewne będzie to najdłuższy seans w ich życiu, ponieważ potrwa 72 godziny. Pomyślowawczy przedsięwzięcia - Małgorzata Jach - powiedziała, że regulamin bicia rekordu jest bardzo szczegółowy. Po każdym filmie jest przewidziana pię-

ciominutowa przerwa, jedynym rekord był zatwierdzony, pozostaje w kinie. Po 3 seansach zostanie dłuższa przerwa i wtedy można wyjść, by na przykład zacerpnąć świeżego powietrza. O bezpieczeństwo uczestników personel medyczny i psycholog tetyk opracował specjalny program, które zapewni dobre samopoczucie. Nad prawidłowym przebiegiem seansu czuwać będzie komisja badawcza, między innymi z Maciejem Kubym Wojewódzkim. Reprezentować czy Anny Popek. Maraton będzie bardzo zróżnicowany, obejrzają komedie i horrory, którzy przewidzieli przedsięwzięcia i filmy dobre i złe, a także i lubiane - na przykład „Kopciuszko” Piwowskiego. Maraton zostanie w czwartek o godzinie 18.30, zostanie wpisany do Księgi Guinnessa, jeśli do końca wytrzyma mniej 15 osób.

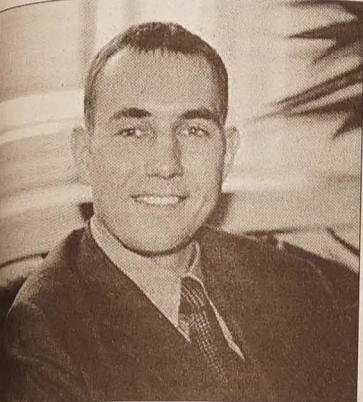
ROZMOWA Z CZESKIM WICEPREMIEREM MARTINEM JAHNEM Czechy potrzebują strategii gospodarczej

Martin Jahn (34), bezpartyjny, jest rówieśnikiem obecnego socjaldemokratycznego szefa czeskiego rządu, Stanislava Grossa, który swój gabinet sformował na początku sierpnia. Jahn pełni tam funkcję wicepremiera do spraw gospodarczych, a jego zadaniem ma być koordynacja polityki gospodarczej kraju. Przedtem, od 1999 roku, stał na czele czeskiej agencji inwestycji zagranicznych kraju. Przedtem, od 1999 roku, tym roku sprowadził do Czech 60 projektów o łącznej wartości 38 miliardów koron (1,2 mld dolarów), które mają stworzyć 12 tys. nowych miejsc pracy.

W pierwszej połowie bieżącego roku CzechInvest ściągął kolejnych 60 firm, które łącznie zainwestują 27 mld koron.

GOSPODARKA? BEZ NIESPODZIANEK

Od kilku tygodni przygląda się Pan czeskiej gospodarce z pozycji członka rządu. Czy coś Pana zaskoczyło? Nie. Stan czeskiej gospodarki jest moim zdaniem bardzo dobry, na co



MARTIN JAHN

wskazują ostatnio publikowane liczby. Produkt krajowy brutto rośnie w tempie ponad 4 procenta rocznie, przyrosty wydajności pracy i produktywności przemysłowej są nawet dwukrotnie wyższe. Inflacja około 3 procent jest jak najbardziej do przyjęcia, a bezrobocie na poziomie 10 procent jest wciąż wyraźnie mniejsze niż u naszych sąsiadów. Obecnie trapią nas dwa problemy. Pierwszy to biurokracja, męcząca przedsiębiorców. Związana z nią jest też niedoskonałość niektórych norm prawnych. Tu trzeba przystąpić na przykład nową ustawę o upadłości firm.

Drugi problem zaś to deficyt finansów publicznych. Nie chcemy obci-

nać wydatków na badania, rozwój i infrastrukturę, trzeba więc reformować strukturalnych, które pozwolą zredukować takie stałe wydatki, jak zasiłki dla bezrobotnych, chorobowe itp.

Czy to w ogóle możliwe w socjaldemokratycznym rządzie?

Myszę, że gospodarca rzeczywistość nas na to skazuje. Jeśli tak się nie stanie, nie będziemy w stanie realizować programów konwergencyjnych, nie będziemy w stanie zredukować deficytów finansów publicznych, tak jak tego się od nas domaga Unia Europejska.

Jak mają wyglądać te cięcia?

Nowy system musi unie możliwić nadużywanie zasobów społecznych. Nie będzie się opłacało być na zasiłku dla bezrobotnych, bezrobotni będą więc rzeczywiście szukać pracy. Ludzie nie będą nadużywać zasiłków chorobowych. Nie będą chodzić na chorobowe, kiedy to nie będzie potrzebne. Dalszych oszczędności można szukać w służbie zdrowia, gdzie Republika Czeska wydaje wielkie pieniądze, ale nie zawsze efektywnie. Jak wielkie są te rezerwy?

Myszę, że na tych obszarach da się zaoszczędzić 10 do 15 miliardów koron rocznie.

Czyli dziesiąta część deficytu budżetowego?

Tak, w przybliżeniu.

Dalsze zadania, które Pan stawia przed sobą?

Podniesienie efektywności państwowych wydatków na badania i rozwój, dokończenie niektórych norm prawnych, jak właśnie ustawa o bankructwie...

Zdaje się, że jest to problem, którego rozwiązania nie udało się w Pańskim kraju znaleźć przez 15 lat od upadku komunizmu...

(śmiejąc się) ... I właśnie dlatego chcielibyśmy się z nim wreszcie uporać.

Kolejne zadanie to wypracowanie kompleksowej strategii gospodarczej czeskiego rządu, bo jak na razie takiego dokumentu nie posiadamy, a z tym związana jest także kwestia reprezentacji Republiki Czeskiej w radzie konkurencyjności w Brukseli.

UE? SZOKU NIE BYŁO

Co - z gospodarczego punktu widzenia - przyniosło Czechom pierwsze miejsce członkostwa w Unii Europejskiej?

Dzięki obecnemu pozytywnemu rozwojowi gospodarce z UE rośnie eksport z Republiki Czeskiej. Skutkiem tego jest też wzrost produkcji przemysłowej. A z mniejszych spraw - zniknęły kolejki ciężarówek na autostradach. Poza tym właściwie nie stało się nic. Nie było exodusu siły roboczej, nie było szoku cenowego, nie doszło do żadnych wstrząsów. Zaczęliśmy natomiast czerpać z funduszy strukturalnych i mamy nadzieję, że będzie to miało pozytywny wpływ na rozwój gospodarki.

Na co pójdą pieniądze z unijnych funduszy?

Fundusze strukturalne są po części ukierunkowane na rozwój przedsiębiorczości i konkurencyjności, szczególnie małych i średnich firm. Finansowana z nich będzie także infrastruktura komunikacyjna. Częściowo także środki z tych funduszy pójdą na usuwanie obciążeń ekologicznych.

INWESTYCJE ZAGRANICZNE? BOOMU NIE BĘDZIE

W minionych latach zajmował się Pan inwestycjami zagranicznymi. Południowe rozszerzenie wówczas jeszcze EWG doprowadziło do boomu inwestycji zagranicznych w tamtych krajach. Czy spodziewa się Pan, że to się teraz powtórzy w Europie Środkowej?

Myszę, że inwestycje związane z rozszerzeniem Unii już są w tych krajach członkowskich. Inwestycje, które zyskiwaliśmy od roku 2000, przychodziły właśnie dzięki zbliżającemu się rozszerzeniu. Teraz już żadnego boomu, żadnego wielkiego przyrostu nie oczekuję. Swoje maksimum osiągnęliśmy w latach 1999 do 2002, a teraz będziemy mieli stabilny napływ inwestycji zagranicznych w granicach od 3 do 5 mld dolarów

rocznie. Rok z 9 mld chyba się już tak szybko nie powtórzy.

Czy w kwestii inwestycji zagranicznych ma Pan jakieś geograficzne lub branżowe preferencje?

Preferujemy usługi i towary z wysoką wartością dodaną, czyli takie, które wymagają wysoko wykwalifikowanych pracowników. A to dlatego, że jeśli chodzi o proste, montażowe projekty, cena pracy w Czeskiej Republice nie jest dziś już interesująca. Poza tym nie mamy żadnych szczególnych preferencji. Inwestycje przychodzą do nas stale z tych samych obszarów: Unia Europejska, Stany Zjednoczone, Japonia i Tajwan.

IT?

Nowe technologie, to przede wszystkim produkcja komputerów i urządzeń telekomunikacyjnych, a także centrale usług informacyjnych. Takie ośrodki założyli u nas już IBM, DHL i Exxon-Mobil, a przychodzą następni.

PRZEDTERMINOWE WYBORY? NIE SĄDZĘ

Ostatnia kwestia: Sądzi Pan, że rząd Stanislava Grossa utrzyma się do końca kadencji? I że Panu uda się zrealizować to, co Pan planuje?

Jeśli w ciągu miesiąca uda się przyjąć budżet na przyszły rok, to rząd z wielkim prawdopodobieństwem utrzyma się. A ja zrobię wszystko, by zrealizować to, co przedsięwziąłem.

A gdy się nie uda, to kiedy będą nowe wybory?

Kiedy nie uda się przyjąć budżetu? Dziś nie jesteśmy w sytuacji, w której przedterminowe wybory mogłyby przynieść korzyść komukolwiek. Myszę więc, że się uda.

Na Forum Ekonomicznym w Krynicy z wicepremierem rozmawiał współpracownik „GL”

AURELIUSZ M. PĘDZIWOŁ

Festyn »po chłopsku«

Dokończenie ze str. 1

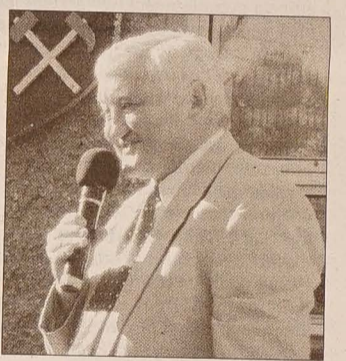
Program festynu był bogaty. Po przywitaniu gości przez szefa Rady Obwodowej, Władysława Orszulika, wystąpił Chór Nauczycieli Polskich pod kier. Alojzego Suchanka. Nauczyciele wykonali m.in. pieśni ludowe, żołnierskie i klasyczne, zapraszając do wspólnego śpiewania publiczność. Na męską część programu złożyły się też występy gawędziarzy Tadeusza Filipczyka i Józefa Chmiela. Gromkimi oklaskami nagrodzono ponadto dziewczęce zespoły mażoretzek z Rydułtów - „Sukces”, „Klarnetki” i „Olimpki”.

Program zakończyła kapela „Bazuny”, która do Orłowej przyjechała aż spod Gdańska. Dodajmy, że konferansjerki podjął się Marian Jędrzejczyk, którego też wspomogła kobieta - Janina Turek z Rydułtów.

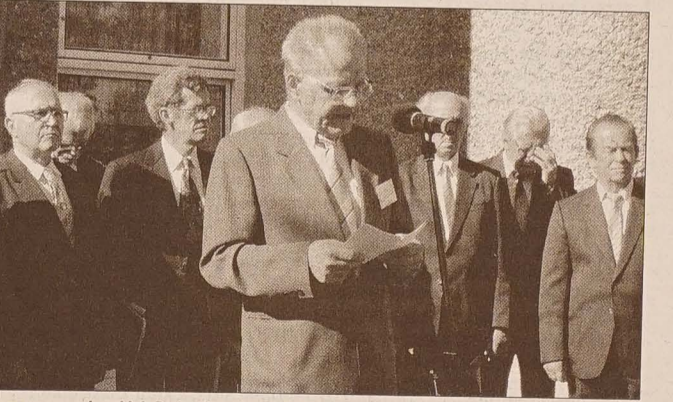
Pierwszy Chłopski Festyn należy uznać za udany. Orłowianie od razu zapowiedzieli, że impreza powinna się odbywać co dwa lata - na przemian z Babiskim Festynem. Na pewno warto.



Dobrej zabawy życzy festynowiczom prezes Sekcji Klubów Kobiet Henryka Żabińska.



Konferancjerem imprezy był prezes MK PZKO Orłowa Lutynia Marian Jędrzejczyk.



Za prezesem orłowskiej Rady Obwodowej PZKO Władysławem Orszulikiem z niecierpliwością czeka na występ Chór Nauczycieli Polskich.



Serca festynowiczów podbiły mażoretki z polskiego miasta Rydułtów. Fot. JACEK SIKORA

Oldboya

FELIETON WŁADYSŁAWA SIKORY

Przeglądając nad rzeką - w trakcie pierwszych tegorocznych chłodów nadolziańskich - 36. nr „Tygodnika Powszechnego” z 15 września, natrafiłem na jednej z kolumn na nieprawdopodobny tekst wyrażony: „opisu idylli w Cieszynie w roku 1910”... Nie dalek jak wczoraj siedziałem tutaj z kolegami „z trójki bermudzkiego”, czyżby tu powstało o żart czy dowcip wynikły z przeszywania... Nie, nie o przestępstwo pożegnania lata poszło, o pieśni

łem”. Idzie o wstrząs „z jakim dziś musimy słuchać słów: »całe długie życie przed sobą, całe piękne dwudzieste stulecie«, skoro już wiemy, czym naprawdę ono się okazało. Jedno szczęście, że człowiek nigdy nie wie, czego czeka...”

W środę 22 września o godz. 18.00 autor spotyka się z publicznością w kościele akademickim w Katowicach nad polskim przekładem „Co nie jest chwytne, jest nietrwale”. Andrzej Babuchowski nazwał ks.

Wracając do „cieszyńskiej” pieśni Nohavicy: „Gdybym się urodził przed stuleciem w moim mieście, i gdybym nawet nie musiał się z niego na krok ruszyć, i gdyby do końca moich dni zostało ono miejscem tak cichym i spokojnym, jak tamten sielankowy Cieszyn cztery lata przed Wielką Wojną...” Coś mi się zdaje, że w zaolziańskiej „niedorzeczności” tkwi tutaj szczególna mądrość psychologiczna, metaforyczny skrót. Czyżbyśmy znowu czekali na wyrównanie południowego terenu?

O cieszyńskiej idylli z roku 1910

Halika, filozofa i historyka religii oraz socjologa, „Budowniczym mostów” (Gość Niedzielny, 38/2004): „... to że sam mieszka w pobliżu słynnego mostu Karola, obliguje go, jak twierdzi, do budowania mostów między ludźmi, narodami, religiami, między wierzącymi a niewierzącymi”. „Żeby otrzymać święcenia kapłańskie, Tomáš Halík udał się do... NRD, i tam, 21 października 1978 roku, opodal erfurckiej katedry udzielił mu święceń biskup Aufderbeck w swojej prywatnej kaplicy. Następnego dnia rano... obaj poszli oglądać transmisję z inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II...”

Demokracja jest albo demokracją, albo wystugiwaniem się... Lubię podobne niespodzianki „na rzecz Zaolzia”, one świadczą bowiem o jego cechach szczególnych, nie tylko narodowościowych, także kulturowych, zawierających w sobie psychologiczną tajemniczość metaforycznego ogniska. Mamy za sobą niejedno i wobec tego zdobyliśmy prawo do posługiwania się zaskakującą symboliką. Na przykład na rzecz wspomnianej zaolziańskiej symbolicznej, odeszłej „niedorzeczności” dziejowej. Całego „pięknego dwudziestowiecza”, nawet zaolziańskiej nagminnej sielanki...

Zaczynamy żyć dopiero wtedy, gdy stwierdzamy, że życie to tragedia.

William Butler Yeats

OPINIE

HELMUT KAJZAR:

Obowiązek pisarzy

Na pisarzach ciąży obowiązek odnalezienia niewzruszonych filarów, węgielnych kamieni, które umożliwiłyby odbudowę „pałacu wartości”, pozwoliłyby porozumiewać się, które spowodowałyby powrót słów. (Reżyser i pisarz w „Notatkach o Beckettie”)

Miranthem zaprasza

Galeria Sztuk Wszelakich MIRANTHEM zaprasza wszystkich mieszkańców regionu do udziału w zabawie poetyckiej. Jeśli masz talent lub po prostu fantazję czy chęć: napisz wiersz biały lub rymowany o dowolnej tematyce. Podpisz go swoim imieniem i nazwiskiem, podając również adres i nr tel. Tekst wrzuci do Skrzynki Poetyckiej znajdującej się w ogródku (wejście od ul. Szerokiej) Gospody Pod Dobrą Datą w Cieszynie, Rynek 15. W razie napotkanych trudności miła obsługa Gospody udzieli Ci pomocy. W każdą drugą środę miesiąca w/w lokalu o godz. 18.00 ogłaszane będą wyniki zabawy, połączone z czytaniem wierszy i dyskusją. Autorzy program są o tumne przybycie. Nagrodzony tekst zostanie wywieziony w publicznym miejscu, co przyczyni autorowi powodów do dumy. Przewidywane niespodzianki. Konkurs ma charakter otwarty i ciągły. Co miesiąc będzie wybierany najlepszy twórca. Blizszych informacji udzielają członkowie MIRANTHEM w Karczmie Zamta (Cieszyn, ul. Śrutarska 24) w środy, godz. 18.00 do 19.00 lub pisząc na adres: ekvelot@op.pl

ZAOZLIĄNCY ARTYŚCI WIELE MU ZAWDZIĘGAJĄ Jubileusz Przyjaciela

W Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu otwarto 4 września niecodzienną wystawę. Artysta Adam Zbiegieni, artysta-plastyk, obchodzi 60-lecie pracy twórczej, 50-lecie działalności społecznej w środowisku artystów plastyków w Opolu oraz 40-lecie organizowania plenerów na Ziemi Opolskiej. Zbiegieni, świętował również swój jubileusz urodzinowy. Urodził się 5. 6. 1924 we Lwowie, kształcił się w Wydziale Grafiki i Użytkowej w Instytucie Artystycznym we Lwowie, następnie na Wydziale Architektury Politechniki Łódzkiej oraz w 1952 r. Wydziale Wzrostu Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. Od 1953 r. jest animatorem ruchu plastycznego w Opolu. W 1954 r. należał do grona współorganizatorów Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków, w którym pełnił różne funkcje, do przesady włącznie (do czasu wprowadzenia stanu wojennego). W 1984 r. założył nowy związek: ZPAP-Sztuka Użytkowa w Opolu, którego jest prezesem do dziś. Na wystawie oprócz swego dorobku twórczego - zdjęć z realizacji wewnątrz domach kultury, hotelach, restauracjach, kawiarniach itp., projektów plenerów, reklam, tablic pamiątkowych, standardów - prezentuje również prace plenerowe z Góry św. Anny, Pączkowa, Kędzierzyna-Koźła, a ostatnio z Dobrej. W tym ostatnim zestawie znajdują się również obrazy artystów z Belgii, Holandii, Włoch, Węgry, Bułgarii, b. Czechosłowacji,

emioła

Redakcja Kazimierz Kaszper ♦ Materiały prosimy przysyłać pod adresem GL lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz ♦ Numer zamknięto 20. 9. 2004.

Chcę, by przedstawienie to było snem

Uwagi wstępne

Jak przypomnienie spraw, zdarzeń, historii zbyt groźnych i przykrych i zbyt już od nas odległych, abym odważył się z pełnym krwi wylewem urzeczywistnić je na waszych oczach, w waszej wyobraźni, na deskach sceny. Zbrodnie prymarne i najbezwzględniejsze. Rozlane szklivo galki oczu, puste oczodoły, zakrwawione kolce, błysk noży ofiarnych, niech wam opowiedzą sen. Niech snu wysłańcy, niech domownicy zbrodni, niech usta zdyszanych gońców szukają słów właściwych i przeraźliwych. I ciszy, która wyjawia to, co poprzedziło walkę bohatera z demonem szahu. Trwogę, czy wdzięczność czujemy, gdy dane jest nam tylko słuchać opowieści o chwili agonii, a nie uczestniczyć w przesileniu, w największej próbie? Próbie, która - wiemy - i nas nie ominie po przebudzeniu. Na jawie. Na jawie nosimy w sobie zasiew śmierci.

W teatrze, we śnie, rozumem przenikamy pułapki losu, nie oczekamy, nie poddajemy się. Rozumiemy nasz los we śnie... i zawsze możemy się obudzić, aby żyć na powierzchni, poza murami zamku mitycznych przodków. Zbudowałem zamek-dekorację. Grób (Antygony, Edypa, Hamleta) - czarny loch, Tron (Kreona i innych Władców), Bramy i Okna i Wejście dla Gońców, którzy przybiegną z pustynnych ulic. Zza czarnej kotary wyjdzie jakby z zaświatów Terejasz w masce proroka, prowadzony za rękę przez małą dziewczynkę, dziecko - Antygonę nowo narodzoną zaraz po śmierci samowolej.

O Bramy zamku! O Bramy zamku! Więzicie dotąd najodważniejszych. Słychcie tylko ich niespokojne głosy

i krzyk serc, coraz bardziej bliskiego rezygnacji. To ci najodważniejsi, o których nawet prorocтва Prometeusza milczą.

Z dekoracji czarnej, boso, z garścią piasku wchodzi aktorka. W jej oczach obraz. Jaki? Obraz ciał nagich, nie pogrzebanych. Obraz pogardy, godzący we wszystkich i wszystko. Wchodzi na scenę, w sen o hańbie. Od teraz nie może już kłamać i milczeć. Milczenie jest kłamstwem i gniciem.

Antygona woła Ismene... zaczyna się akcja. Gra gestów. Nieprzewidywalne odruchy serca, matnia słów. Sen lub niekonsekwencje, zrywa ścięgnię czasu. Usłyszał daleką muzykę, posłuszny rytmowi unosi nas śniących w kierunku baśni, bo tam, na początku muzyki, w zielonym gaju, idzie z bębniem mała Antygona, prowadzi ślepego Ojca, który wszystko(?) przejrzał. Naciąga burza. Młot zaczął się topić w wodzie potocznej. Mowa gazety z językiem bólu się miesza. Gesty tragedii podniosłe zamieniły się w ukradki, w chyłkiem robione posługi. Z czarnej sny dekoracji idzie Antygona. Z rąk Antygony wycieka piasek. Antygona woła Ismene...

Uwagi końcowe

Wy, widzowie teatralni, jesteście świadkami. Przychodźcie do teatru na ogół bez wyraźnego celu. Chcecie się zabawić, wzruszyć, odprężyć, rozerwać. Podziwiacie i krytykujecie aktorów, ale zapominacie o tym, że przypatrując się im jesteście uczestnikami widowiska. Podobnie, jak dzieje się ze świadkami wypadku, czy zbrodni. Wy jesteście świadkami Teatru. Dziś, w bieżącym roku. Zwykle chcecie oglądać to, co oszałamia. Ale czasem zdarza się, że rozpoznajecie w aktorach ludzi podobnych do siebie, ludzi, którzy do was się podobnili. Jakby w lustrze. Aktorzy znajdują się w sytuacji zaplanowanej, z góry określonej, choćby samym tylko początkiem i końcem. Muszą

Z twórczości Helmuta Kajzara

Po opublikowaniu w ub. nrze notatki o rocznicach urodzin i śmierci Helmuta Kajzara okazało się, że artysta ten jest naszym Czytelnikom prawie zupełnie nieznan. Dlatego postanowiliśmy przypomnieć jego twórczość inscenizatorską i literacką drukując „Uwagi wstępne” do „Antygony. Transkrypcja z Sofoklesa” oraz zamieszczone na końcu tej tragedii „Uwagi końcowe”.



Ilustracje do książki H. Kajzara „Sztuki i eseje”, Warszawa 1976. Rys. JAN SAWKA.

znaleźć jej rozwiązanie na miarę własną i miarę czasu, w którym my wszyscy żyjemy. Aktorzy nakładają lub malują na swych twarzach maski. Im dotkliwiej i szczerzej która przywiera, tym bardziej udanie gra bliższa jest życiu aktora, tak, że nie wiemy, nie znamy granicy, kiedy aktora boli, a kiedy obdarza nas swoją radością? Nie wiemy. Sztuka aktorów bywa nieuchwytna i zawsze granica ich kunsztu zaciekawiała, budziła podziw, podejrzliwość i lęk, ponieważ w tym momencie gra łączy się z poznaniem, z intuicyjnym uchwyceniem prawdy. Prawda, która jest nieodwracalna i konieczna, zostaje wtedy wskazana.

Aktor, ten który wychodzi naprzeciwko was, na scenę, jest jednym spośród was, wie tyle samo co wy, podobnie został wychowany przez naród i państwo, czeka go podobna do waszej śmierć. Przeczytał te same gazety. Ma podobne troski. Ale wychodzi na scenę, aby naśladować życie, chce je rozpoznać w jego przejawach i chce je wyrazić. Robi to, choć wie równie dobrze jak wy, że milczenie tyle samo ukryć może, co objaśnić, choć wie, że gestem i tańcem nie wyrazi swoich myśli, że słowa i znaki, których używa przed jej lub później okazały się puste i nic nie mówiące. Ze będzie śmieszny.

Kim więc jesteśmy? My aktorzy wychodzący naprzeciwko was. Widzicie nas, widzicie nasze maski i kostiumy. Przypatrzcie się, w jaki sposób ich używamy? Jak je na siebie nakładamy, kiedy i dlaczego? Nie my

jesteśmy najważniejsi, nasze głosy, aparycje, urok, wdzięk, pokraczność, śmieszność, nasza nadzwyczajność i miernota. To nasze maski. Nasze narzędzia. Nasze żywozstyczne ciała służą nam za znaki, którymi chcemy przekazać to, co wydało się nam, że jest podobne do Prawdy i wymagało zwrócenia na nią waszej uwagi.

P.S.

Tragedia antyczna jest jednym z najstarszych świadectw instynktu mimetycznego w kulturze europejskiej. Forma jej przez wieki pomagała w artykułowaniu się środków wyrazu teatru europejskiego. Świadczą o tym do dziś choćby greckie terminy na oznaczenie miejsc, na których odgrywamy sztuki. Współczesny budynek teatralny pamięta jeszcze kształt budowli teatru antycznego, jego strukturę, która oczywiście z biegiem stuleci musiała dostosować się do nowych wymagań i widzeń. Dlatego uważam, że fałszywa jest chęć rekonstruowania form teatru antycznego. Raczej poddać tekst antyczny próbie dopasowania do współczesnej sceny, zmusić go do podobnej, co budynek teatru, ewolucji, zmian, przesunięć.

Najwyraźniej zmieniło się miejsce i funkcja Chóru. Na orkestrę wtargnęli widzowie. Chcieli być bliżej aktorów. To widzowie weszli na miejsce Chóru. To wy przyglądacie się aktorom z bliska, jak niegdyś Chór przyglądał się cierpieniem swych mitycznych królów-tytanów i bogów. Teraz wy patrzcie nam w oczy.

HELMUT KAJZAR

NORMAN DAVIES Powstanie '44 (3) (fragmenty)

Niedziela 6 sierpnia była szóstym dniem Powstania. Powstańcy zakładali, że w optymalnych warunkach będą musieli się utrzymać przez 48 godzin, a najwyżej przez pięć-sześć dni. Teraz ta granica została osiągnięta. Ale nie było najmniejszych oznak zapowiadających jakiegokolwiek rozwiązania. Przejeli znaczną część stolicy, ale nie wypędzili z niej Niemców. Rozumieli, że niemiecki kontratak na wschód od Wisły może pokrzyżować ich plany, natomiast nie mogli w żaden sposób stwierdzić, jaki jest przebieg wznowionych starć zbrojnych między Niemcami i Sowietami. Wiązali wielkie nadzieje z misją swojego premiera w Moskwie, ale nie byli jeszcze świadomi jej wyniku. Wysłali apele do zachodnich mocarstw, ale jak dotąd nie dostali wyraźnej odpowiedzi. Nie mieli innego wyboru, jak tylko walczyć dalej. Nie ponieśli klęski ani też nie odnieśli zwycięstwa.

* * *

Niemcy zareagowali na wybuch Powstania ze spokojem, ale także z wściekłością. Gubernator Fischer, który dowodził się o kilku przedwczesnych starcach z wczesnego popołudnia 1 sierpnia, o 16.30 postawił swój garnizon w stan pełnej gotowości i złożył raport zwierzchnikom. Główniki na ulicach wrzeszczały, ostrzegając, że w mieście działają bandyci i że rozpoczyna się wymierzona przeciwko nim akcja: - Każdy cywil, który się znajdzie na ulicy, będzie zastrzelony. Pamiętaj do dziś: nie „rozstrzelany”, tylko „zastrzelony” (relacja Stefana Kisielewskiego, cyt. za: Władysław Bartoszewski, Dni walczącej Warszawy). Wieczorem oficerowie Wehrmachtu spotkali się w Skierniewicach, w Kwaterze Głównej dowódcy 9. Armii generała Nikolausa von Vormanna. W dzienniku działań bojowych 9. Armii spokojnie odnotowano, że „oczekiwane powstanie Polaków (AK) w Warszawie zaczęło się o godzinie 17.00. (...) Hitlerowscy przywódcy zareagowali złąką radością. Powstanie dostarczało im pretekstu, aby raz na zawsze rozprawić się z Warszawą. Himmlera zawiadomiono drogą radiową o 17.30. Natychmiast wpadł w szal i (wed-

ług niektórych źródeł) błyskawicznie wysłał depeszę do komendanta obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen; kazał zlikwidować generała „Grota”. Początkowy raport donosił jedynie o „zamieszkach” w Warszawie i zawierał fałszywe przypuszczenie, że buntownicy są komunistami. Wieczorem Hahn naprawił swój błąd, informując Berlin, że buntownicy należą do narodowego ruchu oporu, czyli Armii Krajowej, i że noszą opaski nie czerwone, lecz białoczerwone.

W odpowiednim czasie Himmler przekazał nowiny Hitlerowi: - Powiedziałem: Mein Führer, moment jest niesympatyczny. Z punktu widzenia historycznego jest jednak błogosławieństwem, że ci Polacy to robią. W ciągu pięciu-sześciodni tygodni pokonamy ich. Ale wtedy Warszawa - stolica, głowa, inteligencja tego niegdyś szesnasto-, siedemnastomilionowego narodu Polaków, będzie starta. Tego narodu, który od siedmiuset lat blokuje nam Wschód i od pierwszej bitwy pod Tannenbergiem (Grunwaldem) ciągle nam staje na drodze. Wtedy polski problem dla naszych dzieci i dla wszystkich, którzy po nas przyjdą, a nawet już dla nas - nie będzie dłużej żadnym wielkim problemem historycznym.

Odpowiedzi Hitlera bezpośrednio nie odnotowano. Ale jej odbicie można znaleźć w wydaniu tego samego dnia rozkazie Himmlera, w którym mówiło się o tym, że każde mieszkanie należy zabić, nie wolno brać żadnych jeńców. Warszawa ma być zrównana z ziemią (Warschau wird glattrasiert) i w ten sposób ma być stworzony zastraszcający przykład dla całej Europy. (...)

Rozkazy Himmlera brano dosłownie. Potyczki z obrońcami miasta z Armii Krajowej były działaniem niemal marginesowym, albowiem przez dwa dni Niemcy skupili się na masakrowaniu każdego mężczyzny, każdej kobiety i każdego dziecka, którzy się znaleźli w ich polu widzenia. Nie oszczędzano nikogo - nawet sióstr zakonnych, pielęgniarek, leżących w szpitalach pacjentów, lekarzy, kalek i dzieci. Szacunkowe liczby ofiar rzezi na Woli i Ochocie wahają się od 20 000 do 50 000. (cdn.)

Kronika Rodzinna

Dzisiaj obchodzi swe 92. urodziny **pani EMILIA KOZDONIOWA** z Kojkowic. Wszystkiego najlepszego życzą najbliżsi. AD-115

Co w teatrze

SCENA POLSKA - HAWIERZÓW: Królowa Śniegu (21, godz. 18.00, grupa HAP).

Co w kinach

KARWINA - Centrum: Rogate Ranczo (21, 22, godz. 15.30); Jak ugryźć 10 milionów II (21, 22, godz. 17.45); Kroniki Riddicka (21, 22, godz. 20.00); Reflex: Starsi i Hutch (21, 22, godz. 17.00, 20.00); **TRZYNIEC - Kosmos:** Ladykiller, czyli zabójczy kwintet (21, 22, godz. 17.30); Z podniesionym czolem (21, 22, godz. 20.00).

Co na antenie

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1 (cz, godz. 18.00), TVC 2 (pt, godz. 7.30). **POLSKIE AUDYCJE:** UKF Ostrava 2007, 3 m i Trzyniec 105, 3 m, po-pt: 19.00-19.15, nie: 18.30-19.00.

Co w terenie

CZ. CIESZYŃ - Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka 6 zaprasza 21. 9. o godz. 17.00 miłośników gór na spotkanie z cyklu „Podróże dalekie i bliższe” pt. „Altaj”.

HAWIERZÓW BŁĘDOWICE - Klub Kobiet i Klub Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie w środę 22. 9. o godz. 15.00 w Domu PZKO.

HAWIERZÓW MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 23. 9. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matuška 2.

WĘDRYŃSKA - wędryńscy działkowcy zapraszają 24-26. 9. na wystawę owoców, warzyw i kwiatów w Domu Działkowca (za Czytelnią) w godz. 8-18.

TRZYNIEC - MK PZKO Trzyniec Osiedle zaprasza 23. 9. do Domu PZKO im. A. Wawrosza o godz. 18.00 na spotkanie Klubu Dyskusyjnego „Forum”. Temat: O rozwoju przedsiębiorczości w regionie, o firmie WALMARK i o społecznej roli firmy. Z Romanem Suchankiem dyskutować będzie inż. Zdzisław Wantuła, wicehetman okręgu morawskośląskiego oraz inż. Mariusz Wałach, współzałożyciel firmy WALMARK oraz członek jej Zarządu.

UWAGA - spotkanie po 50 latach uczniów szkoły średniej w Stonawie, klasy 3A, 3B i JUK, odbędzie się 14. 10. o godz. 15.00 w Domu PZKO Ołbrachcice. Proszę o kontakt pod nr. tel.: Zaleski 596 428 826, Rulka 558 731 874, Krzyżankowa 596 344 672.

PTYS „BŚ” - zawiadania, że odjadą na Jawornik (Horné Kysuce) odbędzie się 25. 9. o godz. 7.00 z Karwiny, 7.00 Cz. Cieszyn, 7.35 Trzyniec (Lidl) dalej co 5 min.: Trzyniec (Trisia), Wędrzyńska, Bystrzyca, Gródek, Nawie i Mosty k. Jabłonkowa. Info.: 558 532 390.

Co za Olzą

CIESZYŃ, KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46: do 18. 10. wystawa Bronisława Firli „ILU-ZJE POD-RÓŻE WART-OŚCI”. Otwarte po wt., śr. pt: 7-18, so: 9-15.

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:
w godz. 8.30-15.30 w redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komenského 4, Czeski Cieszyn;
w godz. 8.00-16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelníční 18, Czeski Cieszyn;
w godz. otwarcia w księgarni Klub Polskiej Prasy i Książki, ul. Čapka 7, Czeski Cieszyn;
w godzinach otwarcia w Odd. Literatury Pol. Biblioteki w Karwinie Frysztat (przy rynku);
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz.



Popatrz, ogród taki duży, usiądź tutaj wśród róz, odpocznij przed ostatnią podróżą mamę. Nie, plakać nie trzeba, już anieli z nieba na Ciebie czekają przed niebios bramą...

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 19. 9. 2004 zmarła w wieku 91 lat nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa i Ciocia

śp. FRANCISZKA CURZYDŁOWA

z Karwiny, ostatnio zamieszkała w Grodziszczu. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 24. 9. 2004 o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie Kopalniach. Zasmucona rodzina. GL-417

Kamieniarstwo WRZOS

NAGROBKI

Bezpośredni importer granitu

Oferujemy wzornictwo czerpane z najlepszych tradycji kamieniarskich. Wiele nowości na rynku czeskim. Bardzo niskie ceny, przyjeżdżamy również do klienta na pomiar. Mieszkamy na tej samej Ziemi Cieszyńskiej.

Siedziba firmy:

Hażlach, ul. Cieszyńska 18
tel: +48 600 293 968
tel: +48 338 567 377
4 km od granicy w Boguszowicach.

Filia:

Golešův, ul. Grabowa 4
3 km od granicy w Lesznej.

Plon »Lipy 2004«

HAWIERZÓW (wak) - Rzeźby z 4. Międzynarodowego Pleneru Plastycznego pn. „Lipa 2004”, który rozpoczął się w sierpniu a zakończony został pod koniec ub. tygodnia, można będzie obejrzeć na wystawie w Podstawowej Szkole Artystycznej przy ul. A. Jiráka w Hawierzowie Podlesiu.

W tegocznym plenerze udział wzięli **Walter Taszek** oraz **Pavel Hošek**. Artyści wykonali ogółem sześć prac. Rzeźba pn. „Rodzina” autorstwa Tazsaka przekazana zostanie hawierzowskiemu magistratowi, dwie plastyki Hoška - „Krzeseło” i „Fortepian” - staną w ogrodzie PSA im. B. Martinů.

Podczas trzech poprzednich plenerów, w których uczestniczyli m.in.: Emil Adamec, Jan Gajda i Pavel Vacha (RC) i Karl Mommers (Holandia) powstało 13 rzeźb. Jak nas poinformowała rzeczniczka prasowa miejscowego magistratu, z każdego pleneru co najmniej jedna praca została przekazana szkole. Kolejne zdobą skwery lub ogrody niektórych instytucji na terenie miasta. Np. rzeźbę pt. „Motyl” obejrzeć można w westybulu DK Bezruč, a „Stoisko świętości” w Domu Opieki Społecznej przy ul. Karwińskiej.

Wernisaż wystawy odbędzie się w czwartek 23 bm. o godz. 17.00.

BAJKI W KILKU JĘZYKACH

Non stop czytanie

CZ. CIESZYŃ (bag) - Po raz trzeci włączyły się w organizację imprez w ramach „Skarbów z Cieszyńskiej Tróły” wszystkie oddziały czesko-cieszyńskiej biblioteki, w których w piątek 24. 9. odbędzie się głośne czytanie lub muzykowanie non stop.

Przy ul. Ostrawskiej w godz. 9.00-12.00 prezentowana będzie twórczość własna uczniów szkół średnich, a także wybranych utworów ulubionych autorów. Po południu przewidziano prezentację fragmentów książek dla dzieci. Twórczości dla najmłodszych przeznaczą uwagę także czytający głośno bajki i opowiadania (12.00-17.00) w Sibicy.

W bibliotece muzycznej przy ul.

Dworcowej można będzie bez przerw od 8.00 do 17.00 posłuchać dobrej muzyki.

Najciekawiej zapowiada się spotkanie w filii przy ul. Havlíčka. Od 9.00 do 12.00 zaplanowano tu serię pogadanek na temat „Narodowości na Śląsku Cieszyńskim wczoraj i dziś”. Wykładowcą będzie **Jan Kubiczek**. Od godz. 13.00 i tutaj rozpocznie się głośne czytanie non stop, ale tym razem nie tylko w języku czeskim czy polskim, lecz zarazem po niemiecku, słowacku, węgiersku, romsku, wietnamsku, a także języku jidysz. Organizatorzy zapewnili tłumaczenie obcojęzycznych tekstów. Będzie okazja do poznania nowych bajek w ich oryginalnej wersji.

O obrazach sympatycznie

LYSA/ZAOLZIE (sch) - W zeszyłym tygodniu z Lysej n. Łabą wróciła na Zaolzie wystawa Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków.

58 prac 15 artystów gościło przez trzy miesiące w Muzeum im. Bedřicha Hroznego. - Z wpisów do księgi wynika, że nasze prace były przyjmowane przez zwiedzających raczej sympatycznie - powiedziała „GL” jedna z autorek, **Darina Krygiel**.

Wystawa zaolziańskiej twórczości plastycznej została otwarta w Lysej w ramach Dni Kultury Polskiej, organizowanych przez praski Klub Kultury Polskiej.

Klip »Glayzów«

W tym tygodniu grupa rockowa „Glayzy” z Wierzniovcu rozpoczyna zdjęcie do wideoklipu piosenki „Metamorphosa”. Klip zostanie zrealizowany przeważnie w Ostrawie, m.in. we wnętrzach hotelu „Imperial”. Pokażą się dwie wersje językowe, polska i czeska.

Praca nad wideoklipem powinna się skończyć 10 października. Premierę zaplanowano w programie muzycznym „Meduza”. Później teledysk będzie emitować również muzyczna stacja telewizyjna „Očko”. (hs)

Nowa wokalistka

TRZYNIEC (hs) - P-Metoda, grupa rockowa wywodząca się z Trzyńca, od listopada będzie koncertować z nową wokalistką. Zamiast **Barbary Sikory** za mikrofonem stanie **Darina Szczepanková**, na co dzień nauczycielka klas niższego stopnia w Trzyńcu.

Już teraz grupa przygotowuje się do dwu koncertów, które zagra w zmienionym składzie w listopadzie w trzyńskiejkim Harendzie oraz Gimnazjum z polskim językiem nauczania w Cz. Cieszynie. Oprócz nowej wokalistki do zespołu dołączył **Leszek Chraścina**, który gra na klawiszach.

Konkurs POEZJA 2004

Grupa Literacka '63 ogłasza kolejny konkurs literacki dla młodzieży szkół podstawowych i średnich. Wyraża również nadzieję, że nauczyciele i rodzice zachęcą młodych poetów do udziału w konkursie i pomogą im w wystaniu prac konkursowych.

Konkurs przebiega w dwu kategoriach wiekowych:

- 1. uczniowie szkół podstawowych
- 2. uczniowie szkół średnich.

Aby wziąć udział w konkursie, należy przesłać zestaw pięciu wierszy, dotąd niepublikowanych i nienagrodzonych, w trzech egzemplarzach. Zestawy wierszy należy opatrzyć godłem. Do osobnej koperty oznaczonej tym samym godłem trzeba włożyć dane o autorze (imię, nazwisko, adres domowy, adres szkoły, kategorię, wiek autora). Prace konkursowe należy przesłać do 15 listopada pod adresem:

WACHO spol. s r.o.
Karvinská 59
737 01 Czeski Cieszyn

z dopiskiem na kopercie: KONKURS - POEZJA 2004 i rodzajem kategorii.

Ogłoszenie wyników konkursu zaplanowano na początek grudnia 2004 r. Najlepsze prace będą nagrodzone. Przewidujemy również nagrodę dla szkoły, której uczniowie będą najliczniej reprezentowani w konkursie.

Ing. Piotr Horzyk
prezes GL '63



W Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie odbył się w ub. sobotę wernisaż wystawy zaolziańskiej plastyka Bronisława Firli. Podczas aukcji, prowadzonej ze swadą przez Kazimierza Kaszpera, sprzedano pięć prac naszego malarza. Dochód z aukcji przekazany zostanie na fundusz rekonstrukcji Pomnika Legionistów Śląskich. Pozostałe obrazy są - po przystępnej cenie - do nabycia do końca października. Dyrektor Książnicy, Krzysztof Szelong, serdecznie zaprasza. (r)

